

Sygn. akt V Ca 3217/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **SSO Maria Dudziuk**

Sędziowie **SO Maja Smoderek (spr.)**

SR del. Joanna Machoń

Protokolant **sekr. sądowy Olga Michalec**

po rozpoznaniu w dniu **5 marca 2013 r.** w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) SA w W.

o waloryzację świadczenia

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 19 lipca 2012 r., sygn. akt VI C 740/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 30 336 (trzydzieści tysięcy trzysta trzydzieści sześć) zł obniża do kwoty 18 201,60 (osiemnaście tysięcy dwieście jeden 60/100) zł oraz w punkcie III w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V Ca 3217/12

UZASADNIENIE

Powódka A. P. w pozwie z dnia 5 lipca 2011 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 30.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwaloryzowanego świadczenia z umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci zawartej w dniu 5 lutego 1990 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego a rodzicami powódki D. P. i J. P..

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 22 grudnia 2011 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2012 roku Sąd Rejonowy (...) w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. P. kwotę 30.336 zł tytułem waloryzacji świadczenia z Polisy nr (...) w przedmiocie ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, zawartej w dniu 5 lutego 1990 roku wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania sądowego.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 5 lutego 1990 r. rodzice powódki D. P. i J. P. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego - (...) - Oddziałem w P. umowę ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci według taryfy (...), potwierdzoną polisą numer (...). Jako uposażone dziecko została wskazana powódka A. P., urodzona w dniu (...) Suma ubezpieczenia została określona na kwotę 1.000.000 starych złotych. Początek ubezpieczenia został przyjęty na dzień 1 lutego 1990 roku, a czas trwania ubezpieczenia - na okres 17 lat. Miesięczną składkę ubezpieczeniową określono na kwotę 7.100 zł. Zgodnie z umową, suma ubezpieczenia miała być corocznie podwyższana o 132 % .

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. został utworzony m.in. przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., a ten z kolei jest następcą prawnym (...). Przejmując portfel ubezpieczeń na życie strona pozwana otrzymała od (...) Spółki Akcyjnej rezerwy techniczno-ubezpieczeniowe w wysokości nominalnej kwoty składek. Rezerwy te, w formie lokat, (...) musiał do 1990 roku obowiązkowo odprowadzać do budżetu państwa. Otrzymywane oprocentowanie było bardzo niskie, co spowodowało, z uwagi na wieloletni okres ubezpieczenia, znaczne obniżenie realnej wartości świadczeń, gdyż oprocentowanie to nie pokrywało spadku siły nabywczej pieniądza. Swobodne prowadzenie działalności gospodarczej przez ubezpieczycieli, a tym samym otrzymywanie dodatkowego zysku, strona pozwana mogła rozpocząć od 1990 r.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w I kwartale 1990 roku wynosiło 731 214 zł (M.P. z roku 1990, Nr 19, poz. 171), zaś średnie wynagrodzenie miesięczne ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszym kwartale 2007 r. wynosiło netto 1.896 zł.

Pismem z dnia 1 lutego 2007 r. pozwany zaoferował rodzicom powódki wypłatę świadczenia z umowy ubezpieczenia uposażenia dzieci w wysokości 1.112 zł.

W swych rozważaniach Sąd Rejonowy jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazał art. 358¹ § 3 k.c., z którego wynika, że dla możliwości przeprowadzenia sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego konieczne jest łączne wystąpienie dwóch przesłanek ustawowych: spadku siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, (mającego charakter spadku istotnego) oraz takiej sytuacji obu stron umowy, która przy uwzględnieniu ich interesów oraz zasad współżycia społecznego, przemawia za waloryzacją.

Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie umowa ubezpieczenia została zawarta w 1990 i datę tę należało traktować jako moment powstania zobowiązania. Termin ten należało również traktować jako początkowy dla ustalenia, czy po jego zaistnieniu wystąpił istotny spadek siły nabywczej pieniądza. W ocenie Sądu Rejonowego nie powinno budzić żadnych zastrzeżeń ani wątpliwości stwierdzenie, iż spadek siły nabywczej pieniądza, o jakim stanowi art.358¹§ 3 k.c., następował w czasie trwania umowy ubezpieczenia. Sytuacja ta miała bezpośredni związek z następującymi wówczas zmianami w sferze ustrojowej i gospodarczej, którym towarzyszyła wzrastająca inflacja, osiągająca w niektórych okresach nawet postać hiperinflacji. W tych okolicznościach cel umowy ubezpieczenia, tzn. zapewnienie dziecku z osiągnięciem określonego wieku posagu, został praktycznie zniweczony.

Wystąpienie wskazanej wyżej przesłanki zmiany siły nabywczej pieniądza otworzyło drogę do przeprowadzenia sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego z umowy ubezpieczenia na życie. Mając na uwadze interesy każdej ze stron zawartej umowy ubezpieczenia Sąd I instancji uwzględnił nie tylko rozmiar oczekiwań ubezpieczonego, ale również możliwości finansowe ubezpieczyciela, który także nie przewidywał dalszej skali i zakresu spadku siły nabywczej pieniądza i nie uwzględnił tego faktu zarówno w treści umowy, jak i prowadzonym przez siebie rozrachunku ekonomicznym. W razie zastosowania waloryzacji skutki zmiany siły nabywczej pieniądza winny być rozłożone na obie strony. Sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby obciążanie wyłącznie dłużnika skutkami deprecjacji pieniądza.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż najbardziej obiektywnym i miarodajnym pomocniczym wskaźnikiem waloryzacji przy zmianie wysokości świadczenia pieniężnego będzie odniesienie do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego obowiązującego w dacie zawierania przedmiotowej umowy oraz w dacie wyrokowania, stanowiące podstawę do dalszych rozważań i określające matematyczne granice waloryzacji.

Zdaniem Sądu I instancji w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia w 1990 roku strona powodowa mogła spodziewać się, iż po upływie okresu ubezpieczenia wskazanego w umowie otrzyma świadczenie pieniężne w nominalnej kwocie minimum 23.440.000 starych złotych przy uwzględnieniu corocznego wzrostu sumy ubezpieczenia o 132 % [1 000 000 starych zł + 17 lat x (132 % x 1 000 000 starych złotych)].

Porównując zatem tę wielkość do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w I kwartale 1990 roku (w ocenie Sądu, przy tak dużej rozbieżności w wysokości tego wynagrodzenia w poszczególnych kwartałach tego roku, najbardziej miarodajne dla oceny ewentualnych oczekiwań powódki co do przyszłego świadczenia z polisy jest wynagrodzenie obowiązujące w kwartale, w którym zawarto umowę), ubezpieczony mógł liczyć na to, że otrzyma minimum 32 - krotność średniego wynagrodzenia miesięcznego [23. 440 000 zł : 731 214 zł ≈ 32,05]. Odnosząc zatem wyliczony w przedstawiony wyżej sposób wskaźnik do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego netto obowiązującego w I kwartale 2007 r. (1.896 zł) otrzymano należność w kwocie złotych 60.672 zł.

Sąd Rejonowy podkreślił, że celem umowy ubezpieczenia uposażenia dzieci było zapewnienie beneficjentom umowy świadczenia w takiej wysokości, które ułatwiłoby im usamodzielnienie po osiągnięciu dojrzałości. Świadczenie zaoferowane powódce celu takiego nie spełnia, stąd zasadna jest jego waloryzacja.

Sąd Rejonowy podniósł także, że czym innym jest waloryzacja sądowa, a czym innym ustalenie owego świadczenia, które dopiero podlegać będzie waloryzacji. Sąd ma obowiązek przy wyliczaniu owego świadczenia uwzględnić oprocentowanie sumy ubezpieczenia. Dopiero tak prawidłowo wyliczona suma świadczenia podlegać może waloryzacji w oparciu o określony miernik. Na to, że świadczenie pieniężne w wysokości określonej umową (tj. z uwzględnieniem umownego oprocentowania), do spełnienia którego po upływie okresu ubezpieczenia zobowiązał się ubezpieczyciel, ma być przedmiotem waloryzacji, a nie suma ubezpieczenia określona w momencie zawierania umowy. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany nie mógł w niniejszej sprawie skutecznie bronić się faktem płacenia niskich składek przez rodziców powódki, bowiem nie wykazał, że zrobił cokolwiek dla podwyższenia wysokości tego świadczenia.

Zdaniem Sądu I instancji, kwota należna powódce tytułem zwaloryzowanego świadczenia ubezpieczyciela z umowy zawartej w 1990 r. winna jednak uwzględniać potrzebę rozłożenia ciężaru inflacji na obie strony umowy. W przekonaniu Sądy najbardziej właściwym jest rozłożenie tego ciężaru na strony po połowie. Z tych też względów świadczenie należne powódce z umowy ubezpieczenia z dnia 5 lutego 1990 r. winno odpowiadać dochodzonej pozwem kwocie 30.336 zł stanowiącej dokładnie 50 % pełnej waloryzacji (50 % x 60.672 zł).

O żądanych odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie, tj. co do żądania zasądzenia pozostałej kwoty 644 zł tytułem należności głównej oraz odsetek od daty wcześniej niż dzień ogłoszenia wyroku powództwo zostało oddalone jako nadmiernie wygórowane.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok w zakresie zasądzającym na rzecz powódki kwoty 28.759,13 zł wraz z odsetkami oraz w zakresie kosztów procesu zaskarżył pozwany zarzucając mu naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 358¹§3 k.c., a w konsekwencji dokonanie waloryzacji świadczenia z polisy nr (...), mimo iż nie zostały spełnione ustawowe przesłanki do zastosowania powyższego przepisu, a strony zawarły na podstawie art. 358¹§2 k.c. umowną klauzulę waloryzacyjną, wykluczając tym samym waloryzację sądową; naruszenie art. 358¹§3 k.c. wyrażające się w dokonywaniu obliczeń w oparciu o kwotę spodziewanego świadczenia 23.440.000 PLZ, co pozostaje

w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i z interesem obu stron stosunku zobowiązaniowego; błędną wykładnię art. 481§1 k.c., a w konsekwencji zasądzenie odsetek od zwaloryzowanej kwoty świadczenia od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, podczas gdy odsetki powinny być zasądzone od dnia uprawomocnienia się wyroku zasądającego świadczenie w zwaloryzowanej wysokości.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w części ponad kwotę 2.344 zł, zasądzenie odsetek ustawowych od uprawomocnienia się orzeczenia oraz uchylenie punktu III wyroku oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Przede wszystkim nie zasługuje na uwzględnienie pogląd skarżącego co do braku podstaw do zastosowania mechanizmu waloryzacyjnego w przedmiotowej sprawie, zważywszy na treść łączącej strony umowy oraz uregulowanie zawarte w art. 358¹ § 3 k.c. w kontekście procesów inflacyjnych, jakie zaistniały od daty zawarcia umowy do daty jej zakończenia. Trzeba bowiem podkreślić, iż w okresie ubezpieczenia w latach 1990-2007, nastąpiła zmiana siły nabywczej pieniądza na tyle istotna, że uzasadniała ona waloryzację kwoty, podlegającej wypłaceniu na rzecz powódki przez pozwanego z tytułu podpisanych polisy nr (...). W okresie zawarcia powyższej umowy wskaźniki inflacji sięgały około 250 %. Obecnie zmiana wartości pieniądza w skali roku jest niewielka, kilkuprocentowa, zatem w porównaniu z 1990 r. nie można powiedzieć, że ówczesny tzw. spadek siły nabywczej pieniądza mieścił się w granicach normalnego ryzyka umownego. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego tak wysoka inflacja uzasadniała waloryzację.

Niezasadny był również zarzut, że wobec zawarcia w powyższej polisie umownej klauzuli waloryzacyjnej brak było podstaw do waloryzacji sądowej. W orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, że istota waloryzacji, zarówno umownej jak i dokonywanej przez sąd, wyraża się w przywróceniu pierwotnej wartości świadczeniom wynikającym z zobowiązań pieniężnych (tak uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1999 r., III CKN 489/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 130 i późniejsze orzeczenia). Umieszczenie w umowie ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci stosownej klauzuli przewidującej waloryzowanie świadczenia ubezpieczyciela nie wyklucza możliwości dokonania waloryzacji sądowej, jeżeli wystąpią wszystkie przesłanki takiej waloryzacji wynikające z art. 358¹ § 3 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005r., III CZP 76/04). Tym samym fakt, że w niniejszej sprawie strony już w przedmiotowej polisie zawarły umowną klauzulę waloryzacyjną nie stał na przeszkodzie dokonaniu sądowej waloryzacji, skoro spełnione zostały przesłanki z ww. przepisu. Należy bowiem wskazać, że w okresie zawierania powyższej umowy zmiana siły nabywczej pieniądza była na tyle duża, że wykraczała poza normalne ryzyko umowne i praktycznie niweczyła wartość ekonomiczną przedmiotowego świadczenia w chwili obecnej, zaś waloryzacja umowna była niewystarczająca i nie niwelowała utraty siły nabywczej pieniądza w okresie obowiązywania umowy. Dlatego też także należało uznać za zasadne zastosowanie art. 358¹§3 k.c.

Co do zasady Sąd I instancji trafnie więc przesądził dopuszczalność waloryzacji sądowej słusznie uznając, iż zaistniały przesłanki wynikające z przytoczonego wcześniej przepisu, jednakże przepis ten wadliwie zastosował, błędnie określając proporcje rozkładu ciężaru spadku siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, rozważając interesy każdej ze stron umowy. Sąd przy waloryzacji świadczenia winien uwzględnić interesy obu stron. Nie chodzi tu o proste przewartościowanie świadczenia pieniężnego wedle przyjętego miernika, lecz o sprawiedliwe (słuszne) rozłożenie konsekwencji ekonomicznych istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza na obie strony i to przy uwzględnieniu okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia oraz indywidualnej sytuacji każdej ze stron, nie tylko ekonomicznej, ale i ogólnozyciowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2012 roku, I ACa 699/12).

W tym stanie rzeczy należało podnieść, iż po pierwsze wobec corocznego podwyższania minimalnej sumy ubezpieczenia o 132% niewątpliwie ograniczał niekorzystne dla powódki skutki inflacji, a tym samym nie może pozostawać bez wpływu na rozkład ciężaru ryzyka wywołanego tym niekorzystnym zjawiskiem, którym pozwany w

zdecydowanie mniejszym zakresie winien być obciążony niż powódka, albowiem podwyższając sukcesywnie kwotę nominalną ubezpieczenia ponosił już skutki inflacji. Po drugie zaś nie bez znaczenia jest także fakt, iż rodzice powódki nie uścili także znacznej części wynikających z polisy składek, co również powinno mieć wpływ na ustalenie rozkładu ryzyka związanego z istotną zmianą siły nabywczej pieniądza, skutkujące poniesieniem przez powódkę większych niż 50% skutków inflacji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany winien jedynie w 30 % ponosić skutki inflacji i do takiej proporcji obniżyć zwaloryzowaną kwotę świadczenia należnego powódce.

Wreszcie jeśli chodzi o datę, od której należały się odsetki za opóźnienie należało wskazać, że rozstrzygnięcie w przedmiocie sądowej waloryzacji ma charakter orzeczenia konstytutywnego, tym samym dopiero w dacie wyrokowania pozwany dowiaduje się o konieczności świadczenia na rzecz drugiej strony i wysokości tego świadczenia. Nie było zatem przeszkód, by od tej daty orzec odsetki, z tą bowiem datą powinien się on liczyć z koniecznością zapłaty drugiej stronie postępowania konkretnego świadczenia. Tym samym w tym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia co do istoty sporu skutkowałą również zmianą orzeczenia w zakresie kosztów procesu, które w postępowaniu przed Sądem I instancji zostały w całości zasądzone od pozwanego na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. W tym miejscu należy podnieść, że wskazana przez Sąd I instancji podstawa rozstrzygnięcia o kosztach pozostaje w sprzeczności z treścią wydanego w tym zakresie orzeczenia. Na skutek bowiem zmiany zaskarżonego orzeczenia doszło de facto do uwzględniania w połowie dochodzonego pozwem roszczenia, zatem o kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami postępowania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz orzekł o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami zważywszy na wynik postępowania odwoławczego.